

Rosja naciska na zmianę władzy w Naddniestrzu

Witold Rodkiewicz, Agata Wierzbowska-Miazga

W związku z zaplanowanymi na 11 grudnia wyborami prezydenckimi w Naddniestrzu Moskwa naciska na starającego się o kolejną reelekcję Igora Smirnowa, by wycofał swoją kandydaturę. Postulat rezygnacji Smirnowa ze startu w wyborach wprost sformułował 13 października szef administracji prezydenta Rosji Siergiej Naryszkin. Kampanię przeciwko Smirnowowi prowadzą też rosyjskie media, popularne w Naddniestrzu. 28 października Komitet Śledczy FR wszczął sprawę karną przeciwko synowi Smirnowa, Olegowi, oskarżając go o przywłaszczanie dotacji przekazywanych z Moskwy. 7 listopada rzecznik Komitetu zapowiedział doprowadzenie Olega na przesłuchanie siłą.

Jednocześnie Moskwa wspiera w wyborach Anatolija Kaminskiego – obecnego przewodniczącego parlamentu i szefa najliczniejszej w nim partii Obnowienie. Udziela mu poparcia symbolicznego (list z pozdrowieniami od Władimira Putina i zaproszenie na zjazd Jednej Rosji) oraz finansowego w postaci kredytu w wysokości 300 mln rubli, którego pierwsza transza (100 mln rubli) została we wrześniu przekazana do dyspozycji kontrolowanego przez partię Kaminskiego parlamentu.

Komentarz

- Działania rosyjskie mają na celu zmianę władzy w Naddniestrzu. Moskwa chce zwiększyć kontrolę nad tym para-państwem, co stanowi dla niej instrument, mający trwale uzależnić od Rosji całą Mołdawię.
- Smirnow, rządzący Naddniestrzem od 20 lat, demonstruje samodzielność wobec polityki Kremla w regionie. Jego twarde stanowisko w kwestii utrzymania niezależności Naddniestrza i odmowa negocjacji z Kiszyniowem w sprawie statusu regionu utrudniają Kremlowi wykorzystanie Naddniestrza jako instrumentu wpływu na Mołdawię. Moskwa chciałaby zdynamizować negocjacje w sprawie uregulowania konfliktu, w których będzie dążyła do reintegracji Naddniestrza z Mołdawią na takich warunkach, umożliwiających Rosji zablokowanie proeuropejskiego kursu Kiszyniowa.
- Moskwa chciałaby, by władzę w Naddniestrzu objął polityk zdolny przezwyciężyć trudności wewnętrzne. Głęboki konflikt polityczny, jaki ujawnił się w ciągu ostatnich lat, pokazał, że Smirnow przestał być postacią integrującą elity naddniestrzańskie. Nie radzi sobie także z pogłębiającymi się problemami gospodarczymi. Kreml liczy, że nowa ekipa przezwycięży kryzys, co pozwoliłoby ograniczyć rozmiar rosyjskich subsydiów.

- Ostateczny wynik rosyjskich prób wpłynięcia na wybory prezydenckie w Naddniestrzu nie jest przesądzony. Kreml będzie nadal zwiększał presję na Smirnowa. Jednak trudno będzie uderzyć w Smirnowa tak, aby nie zdestabilizować samego Naddniestrza, co nie leży w interesie Rosji. Nie można więc wykluczyć, że Smirnow, wbrew Kremlowi, zdecyduje się na udział w wyborach, które prawie na pewno wygra. Byłoby to porażką Moskwy oraz utrudniłoby jej wykorzystanie Naddniestrza w celu zahamowania proeuropejskiego kursu Mołdawii. Nie oznaczałoby to jednak ani rezygnacji Moskwy z dalszego wspierania Naddniestrza, ani tym bardziej rezygnacji Naddniestrza z orientacji prorosyjskiej.